

Sygn. akt IV Ka 214/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Adam Pietrzak SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017 r.

sprawy **W. W.**

syna A. i I. z domu M.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 272 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 12 grudnia 2016 r. sygnatura akt III K 713/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt IV Ka 214/17

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 713/15 oskarżył W. W.o to, że w bliżej nieokreślonym czasie po 28.10.2010 roku do dnia 17 stycznia 2013 roku w Ś. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dłużnika M. C. w kwocie 17.850,00 zł, w ten sposób, że przerobił pełnomocnictwa udzielone mu przez M. C.:

- w sprawie o sygnaturze IC 535/10 o zapłatę przeciwko E. R. datowanego na dzień 07.12.2010 roku poprzez dopisanie zdania o treści "za co zobowiązuje się zapł. 3690 zł",

- w sprawie o sygnaturze IC 267/11 o ustalenie księgi wieczystej datowanego na dzień 11.05.2011 roku poprzez dopisanie zdania o treści: „za co zobowiązuje się zapłacić 3690 zł”,

- w sprawie karnej oskarżonego R.P.o sygnaturze VI K 15/11 datowanego na dzień 27.04.2011 roku poprzez dopisanie zdania o treści „za co zobowiązuje się uiścić kwotę 3690 zł”
- w sprawie o zakaz osobistej styczności z synem O. C. o sygnaturze III Nsm 503/10 datowanego na dzień 28.10.2010 roku poprzez dopisanie zdania o treści: „za co zobowiązuje się uiścić kwotę 3690 zł”
- w sprawie karnej podejrzanej E. D. o sygnaturze II K 869/10 datowanego na dzień 29.10.2010 roku poprzez dopisanie zdania o treści "za co zobowiązuje się zapłacić kwotę 3690 zł",

- a następnie użył ich jako autentycznych przy złożeniu w dniu 24 lipca 2012 roku pozwu przeciwko M. C. w sprawie IC 1124/12 o zapłatę kwoty 17.850,00 zł z tytułu nieopłaconych czynności związanych ze wskazanymi pełnomocnictwami, przy czym celowo nie wskazał znanego mu miejsca zamieszkania pozwanego przy ul. (...) w Ś., podając jako adres jego zamieszkania ul. (...) w Ś., który w rzeczywistości jest adresem zamieszkania dziadków pozwanego, co pozwoliło mu uzyskać poświadczający nieprawdę wyrok zaoczny w założonej przez niego sprawie o zapłatę z dnia 05.11.2012 roku, który po opatrzeniu go klauzulą wykonalności postanowieniem z dnia 15.11.2012 roku, przedłożył w dniu 19.11.2012 roku w Kancelarii Komorniczej Komornika J. P., a następnie po uwzględnieniu sprzeciwu pozwanego przez Sąd i zawieszeniu rygoru natychmiastowej wykonalności klauzuli wykonalności postanowieniem z dnia 13.12.2012 roku i umorzeniu postępowania egzekucyjnego przez Komornika Sądowego J. P. dokonanego na wniosek wierzyciela w dniu 17.01.2013 roku, złożył w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świdnicy R. P. (1)wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko M. C. wraz z wyrokiem zaocznym z dnia 05.11.2012 roku i klauzula wykonalności tego wyroku, nie informując komornika o zawieszeniu rygoru natychmiastowej wykonalności tej klauzuli, czym wprowadził w błąd komornika co do możliwości podjęcia czynności egzekucyjnych, w wyniku czego komornik R.P. (1)podjął czynności egzekucyjne, działając na szkodę M. C., tj. o czyn z art. 286§1 kk i art. 270§1 kk i art. 272 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie o sygn. akt III K 713/15 uznał W.W.za winnego tego, że:

w bliżej nieokreślonym czasie po 28.10.2010 roku do dnia 17 stycznia 2013 roku w Ś. woj. (...), w celu użycia za autentyczne, działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem przerobił dokumenty w postaci pełnomocnictw udzielonych mu przez M. C.:

- w sprawie o sygnaturze IC 535/10 o zapłatę przeciwko E. R. datowanego na dzień 07.12.2010 roku poprzez dopisanie zdania o treści „za co zobowiązuje się zapł. 3690 zł”,

- w sprawie o sygnaturze IC 267/11 o ustalenie księgi wieczystej datowanego na dzień 11.05.2011 roku poprzez dopisanie zdania o treści: „za co zobowiązuje się zapłacić 3690 zł”,

- w sprawie karnej oskarżonego R.P.o sygnaturze VI K 15/11 datowanego na dzień 27.04.2011 roku poprzez dopisanie zdania o treści „za co zobowiązuje się uiścić kwotę 3690 zł”

- w sprawie o zakaz osobistej styczności z synem O. C. o sygnaturze III Nsm 503/10 datowanego na dzień 28.10.2010 roku poprzez dopisanie zdania o treści: „za co zobowiązuje się uiścić kwotę 3690 zł”

- w sprawie karnej podejrzanej E. D. o sygnaturze II K 869/10 datowanego na dzień 29.10.2010 roku poprzez dopisanie zdania o treści "za co zobowiązuje się zapłacić kwotę 3690 zł", tj. czynu z art. 270§ 1 kk w zw. z art. 12 kk i za czyn ten na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk wymierzył mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodziły się strony postępowania. I tak:

Na korzyść oskarżonego apelację wniósł jego obrońca, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.:

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., wyrażającą się w dokonaniu przez Sąd dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przede wszystkim niekonsekwentnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, polegającej na arbitralnym uznaniu za wiarygodne niewielkiego fragmentu zeznań oskarżyciela posiłkowego M. C., i to wyłącznie w zakresie w jakim - ogólnie i co do zasady - kwestionował on fakt, iż pełnomocnictwa procesowe udzielane przezeń oskarżonemu nie były uzupełniane w jego obecności o kwotę wynagrodzenia adwokackiego, przy jednoczesnym pozbawieniu waloru wiarygodności pozostałych, obszernych relacji tego pokrzywdzonego, jak też sprowadzające się do oparcia ustaleń faktycznych w sprawie niemal wyłącznie o treść wyjaśnień oskarżonego, przy jednoczesnym pozbawieniu waloru wiarygodności tych ich fragmentu, w jakim oskarżony podawał, iż uzupełnienie treści pełnomocnictw w zakresie dot. kwoty wynagrodzenia adwokackiego, odbywało się przy akceptacji i w obecności oskarżyciela posiłkowego.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz 437 § 1 k.p.k; skarżący wniósł o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Z kolei oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok także w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

I. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art.7 kpk w zw z art. 410 kpk i art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez błędną ocenę dowodów w postaci wyjaśnień złożonych przez oskarżonego W. W., który podał fakty dotyczące przerobienia pięciu pełnomocnictw, celem ich przedłożenia przed Sądem w sprawie sygn. IC 1114/12 o zapłatę, uzyskania prawomocnego wyroku i wszczęcia egzekucji, zeznań pokrzywdzonego M. C., który zaprzeczył faktom podawanym przez oskarżonego, akt spraw sądowych, w których te przerobione pełnomocnictwa oskarżony złożył, a nadto poprzez brak kompleksowych ustaleń faktycznych w zakresie sposobu i motywów' działania oskarżonego, w wyniku czego Sąd uznał, że oskarżony nie popełnił przestępstwa żart. 286 § 1 kk i art. 272kk,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony W. W.jako pełnomocnik ' pokrzywdzonego M. C. reprezentując go w pięciu postępowaniach przerobił pięć pełnomocnictw, **czyniąc na nich dopiski pod jego nieobecność, bez jego zgody i wiedzy, w celu użycia ich jako autentyczne dla umocnienia dowodów w postępowaniu cywilnym o zapłatę.,** popełnił jedynie przestępstwo z art. 270 § 1 kk, podczas gdy zebrany w tej sprawie materiał dowodowy w postaci; wyjaśnień oskarżonego W.W., który podał fakty dotyczące przerobienia pięciu pełnomocnictw, celem ich przedłożenia przed Sądem w sprawie sygn. IC 1114/12 o zapłatę, uzyskania prawomocnego wyroku i wszczęcia egzekucji, zeznań pokrzywdzonego M. C., który zaprzeczył faktom podawanym przez oskarżonego, akt spraw sądowych, v w których te przerobione pełnomocnictwa oskarżony złożył prowadzą do wniosku, iż wymieniony jako adwokat, pełnomocnik działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. C. w kwocie 17.850,00 zł, w ten sposób, że przerobił, pełnomocnictwa udzielone mu przez wymienionego i swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 286§1 kk i art.270§1 kk i art.272 kk.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelującym i to obu stronom (mimo przeciwnych kierunków zaskarżenia), biorąc pod uwagę sposób rozpoznania sprawy, nie można odmówić racji, a to z uwagi na błędy, których dopuścił się sąd orzekający w toku prowadzenia postępowania dowodowego, a które skutkowały poczynieniem ustaleń, których zaaprobować nie można.

Gdyby bowiem przyznać rację sądowi I instancji, że W. W. i M. C. każdorazowo ustalali przy podpisywaniu pełnomocnictw dla oskarżonego wynagrodzenie i to właśnie w kwocie 3000 złotych (dodatkowo powiększone o 23% podatku VAT), czyli łącznie 3690 zł („za każdym razem dochodziły do porozumienia na kwotę wynagrodzenia” – k. 1219), a działanie oskarżonego, który wypełniał osobiście każde z pełnomocnictw i te następnie podpisywał M.C., i „w celu zabezpieczenia własnych interesów oraz wzmocnienia dowodów na okoliczność posiadania wierzytelności”, sprowadzały się jedynie do tego, że „podpisywał” na każdym z pełnomocnictw bez wiedzy i zgody M. C. zdania „za co zobowiązuję się uiścić kwotę 3690 zł”, to uznanie, że takie działanie wyczerpuje znamiona występku z art. 270§1 k.k. nie mogło by być zaaprobowane.

Przestępstwo z art. 270§1 k.k. polegać ma wszak na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu w celu użycia go za autentyczny, bądź też posłużenie się takim dokumentem.

W sytuacji kiedy uznał sąd, że doszło do przerobienia wskazanych pełnomocnictw, a jednocześnie uwzględni się, że przerobieniem dokumentu jest nadanie istniejącemu autentycznemu dokumentowi innej treści niż pierwotnie nadana przez osobę nieupoważnioną, winien był wskazać dlaczego W.W. stał się osobą nieuprawnioną do dopisania kwestionowanych sformułowań. Dokonanie zapisów pod nieobecność osoby, która na takie właśnie ustalenia przystała, nie jest równoznaczne ze zmianą umowy, którą strony zawarły.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że nie jest przerobieniem dokumentu nadanie mu innej treści przez osoby od których dokument pochodzi i to niezależnie od tego jakiego rodzaju zmiany zostały wprowadzone.

Tymi kwestiami sąd w ogóle się nie zajmował, a mają one istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonej.

Skoro strony uzgodniły wszystkie te okoliczności, które następnie zostały zapisane na druku pełnomocnictwa przez osobę, która je wypełniała (i była stroną umowy – umocowania do działania przez przedstawiciela i dokonywania czynności prawnych), to uznanie sprawstwa i winy oskarżonego, nawet przy założeniu, że M. C. nie wiedział o dopisaniu zdań, że uzgodniona cena za usługę została ujawniona na dokumencie, co najmniej zaskakuje. Udzielenie pełnomocnictwa jest wszak jednostronną czynnością prawną, czyli M.C. udzielając pełnomocnictwa zaakceptować musiał warunki które ustalił z oskarżonym.

Nadto czas kiedy te dodatkowe sformułowania zastały dopisane, w takim przypadku, miałyby drugorzędne znaczenie i nie mogłyby wpływać na prawnokarną ocenę zachowania W.W.. Niemniej uznanie że mogło to nastąpić po 2.11.2012 r. – tj. dniu wydania wyroku zaocznego, nie przekonuje.

Nie można bowiem pominąć tego, że dodane sformułowania miały wywrzeć określony skutek i to on stanowił istotę sprawy, a co wynika wprost z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu, a czego sąd nie analizował

I to w tych okolicznościach istotne jest kiedy i w jakim celu oskarżony zapisał na każdym z pełnomocnictw, że M.C. zobowiązuje się uiścić na jego po 3690 zł tytułem wynagrodzenia za każdą z prowadzonych spraw. Ustalenia sądu są w tym zakresie niepełne, a ramy czasowe (do 13.01.2013 r.) wydają się nazbyt szeroko zakreślone.

W tym też zakresie rację mają apelujący, że sąd meriti w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów potraktował wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonego, tj. przyznał im walor wiarygodności jedynie w tych fragmentach, które odpowiadały przyjętym ustaleniom. Jakkolwiek taka ocena dowodu, tj. uznanie za wiarygodny jedynie w jakimś zakresie jest oczywiście dopuszczalna, to jednakże wymaga od sądu precyzyjnego wskazania dlaczego tak postąpił.

W tym przypadku uzasadnienie nie pozwala na ustalenie przyczyn, dla których oskarżony i pokrzywdzony byli wiarygodni częściowo i to w takim zakresie, jak wynika to z ustaleń faktycznych.

Nie sposób bowiem pominąć tego, że M.C. w trakcie przesłuchania w dniu 9.04.2013r. wskazał, że przy każdej ze spraw „umawiali się na koszty” i były to różne kwoty, które wymienił (k. 261). Zeznania te w ogóle nie zostały przez sąd przeanalizowane, o czym przekonuje; to że nie wskazał jakiegokolwiek argumentu, który miał na względzie, odmawiając pokrzywdzonemu w tym zakresie przymiotu wiarygodności.

W sytuacji, kiedy pokrzywdzony negował wysokość wynagrodzenia, którego żądał od niego oskarżony, rzeczą sądu było zweryfikowanie, czy wynagrodzenie wskazywane przez W. W. odpowiadało stawkom przyjętym w tego rodzaju sprawach, czy może raczej były nimi te kwoty, które wymienił M.C.. To z kolei pozwoliłoby na zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń oskarżonego i pokrzywdzonego. Ocena, którą przedstawił sąd w uzasadnieniu istotnie nie przekonuje, nie uwzględnia bowiem ani całości depozycji stron, ani nie przystaje do poczynionych ustaleń odnośnie relacji pomiędzy stronami (pełnomocnictwa miały być udzielane w czasie kiedy obaj panowie utrzymywali z sobą dobre relacje i mieli darzyć się zaufaniem).

Poza uwagą sądu pozostało bowiem to, że z ustaleń które poczynił, wynika, iż dopisane sformułowania miały znaleźć się na pełnomocnictwach zanim zostały złożone w poszczególnych sądach. Winien zatem zastanowić się sąd czy oskarżony miał już wówczas jakiegokolwiek podstawy, by tak „zabezpieczać” swoje przyszłe roszczenia, a jeśli tak, to na jakiej podstawie? Pytanie to rodzi się w związku z twierdzeniem sądu, że dopiero „w maju 2012r. doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy oskarżycielem a oskarżonym” (k. 1220). Jeśli tak, to czy W. W. „z góry” założył, że będzie musiał na drodze prawnej dochodzić swoich roszczeń, bo M.C., że nie wywiąże się ze swojego zobowiązania wobec pełnomocnika?

I tu wydaje się istotne to, by podjąć próbę ustalenia czy i kiedy W.W. miał styczność z owymi pełnomocnictwami i kiedy zostały złożone w sądach oraz kiedy rzeczywiście pomiędzy pokrzywdzonym a jego pełnomocnikiem „urwał się” kontakt.

Wszystkie te czynności są niezbędne by można było w sposób jednoznaczny ustalić czy M. C. wywiązał się ze swoich zobowiązań finansowych wobec oskarżonego, czy też nie. Okoliczność ta ma bowiem kluczowe znaczenia dla oceny działań W. W., tj. przyczyn umieszczenia spornych zapisów na pełnomocnictwach, złożenia pozwu o zapłatę i następnie zainicjowania wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko M. C., a to w kontekście znamion występków z art. 286§1 k.k. i 272k.k.

Dopiero tak uzupełnione postępowania dowodowe pozwoli na właściwą ocenę prawnokarną zachowań W.W..

Na marginesie sąd odwoławczy wskazuje, że choćby z uwagi na depozycje świadków – J. P. i R.P. (1) jak też regulacje dotyczące postępowania egzekucyjnego, słusznie uznał sąd meriti, że działanie oskarżonego inicjujące postępowanie egzekucyjne nie naruszyło żadnego przepisu prawa. Natomiast dopiero ustalenie czy dochodził należnych mu kwot pozwoli na ocenę pobudek, którymi się kierował i czy miało to na celu doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy wykorzystaniu obowiązujących procedur prawnych.

Z tych też względów orzeczono, jak na wstępie.